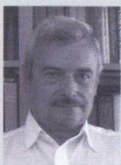


Wczesna europeizacja państwa polskiego: odkrycie archeologiczne w Bodzi

Tajemnice grobu wojownika



ANDRZEJ BUKO

Instytut Archeologii i Etnologii

Polska Akademia Nauk, Warszawa

buko@iaepan.edu.pl

Prof. dr hab. Andrzej Buko, dyrektor IAE PAN, jest archeologiem specjalizującym się w okresie wczesnego średniowiecza i zagadnieniach pograniczy etnicznych i kulturowych w kontekście formowania się państw środkowoeuropejskich.

Niezwykłe cmentarzysko odkryli w centralnej Polsce archeolodzy z PAN. Wskazuje ono, że wśród druzynników Chrobrego znajdowali się ludzie reprezentujący elementy różnych kultur: słowiańskiej, skandynawskiej, warego-ruskiej i chazarskiej

Odkrycie, do którego doszło w Bodzi, małej miejscowości pod Włocławkiem, nie ma odpowiednika w powojennych badaniach archeologicznych na ziemiach polskich – cmentarzysko pochodzące z początków państwa polskiego, czyli schyłku X wieku, jest jednym z nielicznych dotychczas odnalezionych. To nekropolia niewielkiej, elitarnej populacji, związanej ze środowiskami kultur słowiańskiej, skandynawskiej i koczowniczej, a więc pochodzącej zarówno z kręgu zachodniego (szeroko rozumianej strefy bałtyckiej), warego-ruskiego (rejonu Kijowa) oraz chazarskiego (ludu koczowniczego pochodzenia tureckiego). I choć z badań lat ubiegłych znamy przykłady odkryć dotyczących obecności ludów napływowych na ziemiach polskich w fazie tworzenia się państwa polskiego, to jeszcze nigdy zjawisko to nie zostało zidentyfikowane z taką wyrazistością i na tak niespotykaną skalę.

Odkrycie cmentarza było w jakimś stopniu dziełem przypadku, bo jak inaczej nazwać można efekty prac prowadzonych na obszarze wielkich inwestycji autostradowych? Na szlaku planowanej trasy A1 znalazły się obiekty z różnych epok i okresów. Ale szczególne miejsce wśród wielu istotnych odkryć udokumentowanych przez poznański Zespół Badań Ratowniczych Instytutu Archeologii i Etnologii

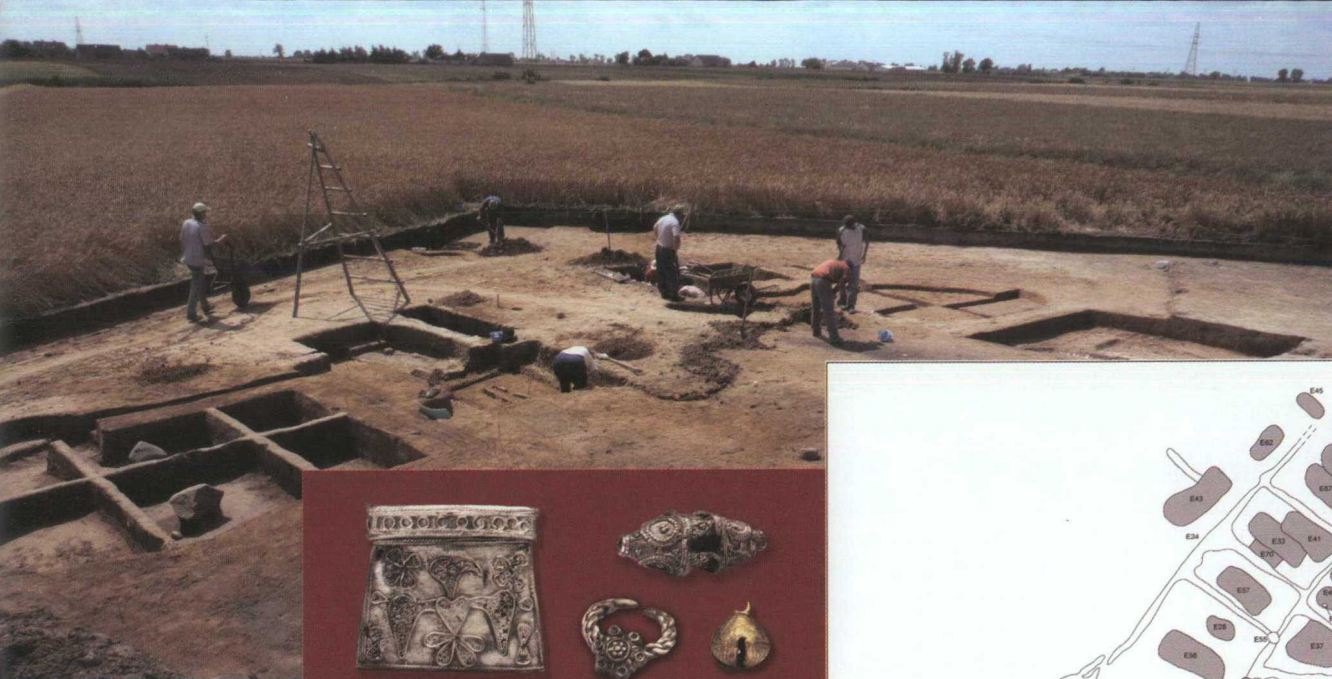
PAN pod kierunkiem dr Iwony Sobkowiak-Tabaki ma ta właśnie nekropolia.

W stronę Północy i Wschodu

Niezwykłe jest tu niemal wszystko. Przede wszystkim konstrukcje grobowe w typie grobów komorowych znanych z Europy Północno-Zachodniej (Skandynawia), ale również komór z aneksami (niszami) charakterystycznych dla środowiska nomadów (Chazarów). Uwagę zwracają wyraziste, uporządkowane rzędy cmentarza wyznaczone przez linie grodzeń nie spotykanych w Europie X i XI wieku. Odmienna od obowiązującej w tym okresie jest północna orientacja zwłok zmarłych. Zwraca też uwagę wyjątkowe bogactwo wyposażenia grobów. Nie znajduje odpowiednika obfitość monet znajdujących się w wyposażeniu zmarłych, szczególnie są miejsca deponowania części z nich. Jako całość cmentarz jest jedynym tego typu odkryciem w Europie.

W czytelnym układzie nekropolii widoczne są cztery rzędy z grobami, w obrębie których usytuowana jest większość pochówków, najczęściej na osi północ-południe. Z przeprowadzonych analiz wynika, że osią organizującą były groby i towarzyszące im grodzenia rzędu pierwszego, licząc od strony północnej. Zidentyfikowano tutaj aż 13 komór grobowych; kolejnych 6, ulokowanych poza obrębem grodzeń i zaliczonych do tej samej fazy, znajduje się po stronach zachodniej i północnej. Nie można wykluczyć, że w narożnikach grodzeń mocowane były pionowe słupy (stele?) dla oznaczenia poszczególnych kwater. W ich obrębie dokonywano z czasem obrzędu chowania kolejnych zmarłych. W ogrodzonej kwaterze liczba zmarłych nie przekraczała z reguły trzech osobników.

Pochówki w kolejnym, drugim rzędzie cmentarza mają kilka istotnych cech wyróżniających. Przede wszystkim komory grobowe mają tu różne wielkości i kształty. Nie odnotowano też grodzeń o kształcie prostokąta; komory są przy tym mniejsze i występują po wschodniej i zachodniej krawędzi rzędu. Uwagę przyciągają komory grobowe z charakterystycznymi niszami (brak ich w rzędzie pierwszym), które



S. Gronke



M. Jondecka

Powyżej: prace na cmentarzysku w Bodzi w 2009 r. Po prawej: niektóre znaleziska z grobów – srebrna kaptorga z orłem, biżuteria srebrna i brązowy dzwoneczek. Niżej: brązowa waga szalkowa

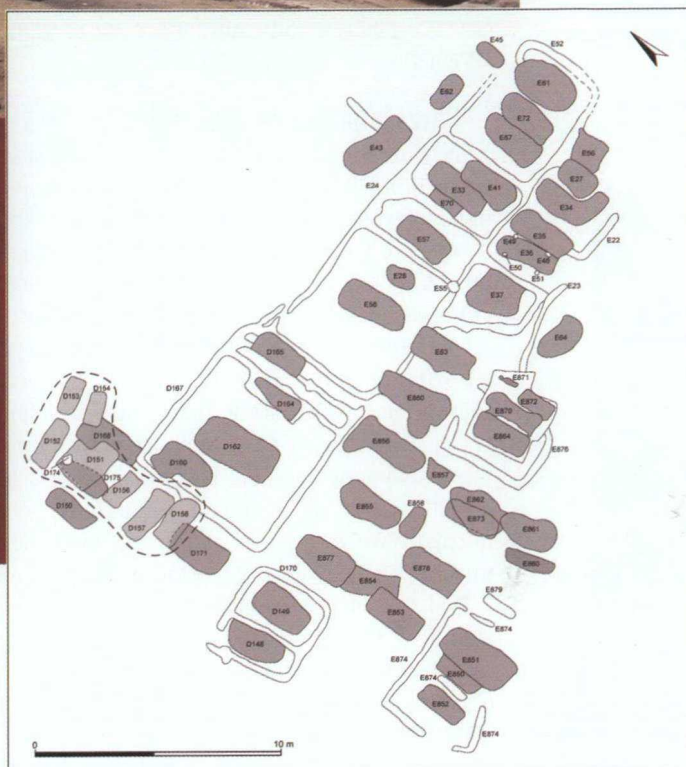
łączone są z tradycją i obrzędami koczowniczych Chazarów.

W trzecim rzędzie cmentarza, po stronie wschodniej, wyróżnia się grupa pochówków w obrębie kwatery grobowej, stopniowo poszerzanej ze względu na wzrastającą liczbę chowanych tu zmarłych. Jest to wyjątkowa część nekropolii. Pozytcję centralną zajmuje tu grób młodego wojownika (25-30 lat) z mieczem i aplikacjami pasa, na którego końcówce widoczny jest dwuzub (znak dynastyczny Świętopełka) z krzyżykiem. Razem z wojownikiem pochowano tu dwie kobiety. Przy wszystkich pogrzebanych w tym miejscu znaleziono wyjątkowo cenne i liczne wyposażenie, wśród nich srebrną kaptorgę (pojemnik na amulety) z wyobrażeniem orła. Zmarli byli ze sobą najpewniej powiązani więzami rodzinnymi lub pochodzenia. Wskazywać na to może nie tylko umieszczenie ich w obrębie tej samej kwatery grobowej, ale również wyniki analiz izotopu strontu w ich emalii zębowej.

W czwartym rzędzie wyróżniająca miejsce zajmuje duża, prostokątna komora grobowa, miejsce pochówku mężczyzny w dojrzałym wieku, przy którym zaleziono kłódkę. Resztki skózanego pasa oraz żelazny nóż wskazywać mogą, że są to szczątki wojownika. Znaleziono przy nim również cztery monety pochodzące z wysp brytyjskich.

Ludzie sprzed tysiąca lat i ich choroby

Łącznie w obrębie czterech rzędów cmentarza zidentyfikowano szczątki 50 osobników.



P. Szejnol

Do grupy mężczyzn zaliczono 12 pochowanych, kobiet – 18, dzieci – 11. W dziewięciu przypadkach płci zmarłych nie ustalono. Odsetek osobników dorosłych wyniósł 74%. Tylko 26% materiału antropologicznego stanowiły szczątki dzieci zmarłych do 15. roku życia. Najwięcej zmarłych odnotowano w przedziale wiekowym 40-50 lat. Brak natomiast szczątków zmarłych powyżej 60. roku życia.

W świetle przeprowadzanych badań rysuje się obraz cmentarza użytkowanego przez niewielką społeczność, której średnia długość życia nie przekraczała 30 lat. Jest to niska średnia, choć mieszcząca się w wartościach przyjmowanych dla ziem polskich dla tego okresu. Również wyliczone wysokości ciała dla mężczyzn (około 168 cm) i kobiet (152 cm) uznają można za typowe, przy czym dla mężczyzn są to wartości mieszczące się w górnych granicach zmienności tej cechy, a dla kobiet w zakresach dolnych. Badania antropologiczne szczątków pochowanych na cmentarzu ujawniły świadectwa typowych dla tego okresu patologii, takich jak próchnica, stany zapalne przyzębia, hipoplazja, zmiany zwyrodnieniowo-zniekształcające widoczne na kościach kręgosłupa, zmiany nowotworowe i wiele innych. Ślady ura-

Plan cmentarzyska w Bodzi z charakterystycznymi grodzieniami wokół komór grobowych. Po lewej stronie (zaznaczone jaśniejszym tłem i przerywaną linią) groby fazy młodszej z XII wieku. (opr. I. Sobkowiak-Tabaka, M. Kara)

Wczesna europeizacja państwa polskiego: odkrycie archeologiczne w Bodzi

zów mechanicznych stwierdzono w przypadku trzech pochówków. Część z nich była przyczyną śmierci, podczas gdy inne urazy noszą ślady wygojenia.

Chrześcijanie czy poganie?

Najbardziej rzucającą się w oczy osobliwością nekropolii w Bodzi jest opisany wyżej jej układ przestrzenny, na który składają się rzędy komór grobowych, w większości z grodzieniami, które nie mają odpowiedników w Polsce i Europie. Podobnie nietypowa dla okresu końca X i początku XI wieku jest „północna” orientacja zdecydowanej większości zmarłych. Była ona co prawda stosowana, ale w okresach wcześniejszych, zwłaszcza w środowisku merowińskim, w tym skandynawskiej Europy, w okresach VI-VIII wieku. W jakich okolicznościach ten nieznan we wczesnym średniowieczu na ziemiach polskich obyczaj został wprowadzony w Bodzi niemal po 200 latach od początku jego zaniku w Europie, pozostaje nierozstrzygniętą zagadką. Jest to zaskakujące, ponieważ chodzi o cmentarz usytuowany w centralnej części schrytlanizowanego od co najmniej jednej generacji kraju, tuż obok Włocławka, jednego z głównych ośrodków państwa Bolesława Chrobrego. Zachodzi tu wyraźna sprzeczność pomiędzy nakazami wiary, mówiącymi o chowaniu zmarłych na osi zachodnio-wschodniej, a kulturowaniem pogańskich obyczajów, obcych w centralnej Europie, w centrum schrytlanizowanego już państwa. Jest to kolejna zagadka.

W kontekście osobliwości cmentarzyska odnotować również należy różnice dotyczące wielkości i form komór grobowych, z których część szalowana była drewnianymi dranicami, bądź miała drewniane dachy. Tego typu konstrukcje wiązać można przede wszystkim z obyczajami pogrzebowymi u Skandynawów i Warego-Rusów. Osobliwością nekropolii są też zmarli, których ciała ułożone są w pozycji embryonalnej. Obyczaj ten, obcy w średniowieczu w przypadku ziem polskich, tkwił głęboko w obrzędowości funeralnej wschodnich i północnych regionów Europy. Jego wyraziste świadectwa odnaleziono zwłaszcza na IX-wiecznym cmentarzysku w szwedzkiej Birce.

Za unikatowe na ziemiach polskich należy uznać występowanie na cmentarzysku w Bodzi drewnianych skrzyń trumiennych z żelaznymi okuciami. Niektóre skrzynie były owinięte lnianą tkaniną, co jest również wyróżniającym

elementem obrzędowości pogrzebowej tego okresu. Skrzynie trumiennie co prawda znane są w tym czasie, ale głównie w skandynawskiej i warego-ruskiej części Europy. Sto lat wcześniej występowały wśród ludności wielkomorawskiej. W Bodzi jest w nie wyposażona niemal 1/3 pochowanych tu zmarłych.

Dary ostatniej drogi

Cechą specyficzną cmentarzyska jest też różnorodność i bogactwo darów grobowych. Dotyczy to prawie 80% grobów, niezależnie od wieku i płci pochowanych w nich osób. Zaskakujące jest też bogactwo monet znalezionych przy zmarłych. Jest to jedna z największych spośród znanych dotąd w Europie (jeśli nie największa), licząca 58 egzemplarzy kolekcja całych monet i ich ułamków, pochodząca z niewielkiego cmentarzyska. Uwagę w tym kontekście zwraca grób jednej z kobiet pochowanej wraz z młodym wojownikiem, którą wręcz obsypano monetami. Znalaziono przy niej aż 16 tego typu znalezisk, rozmieszczonych w górnej części ciała. Wszystkie monety znajdujące się na cmentarzysku datowane są na lata 980-1030, a więc okres zaledwie półwiecza.

Interesująca jest obserwacja, że na cmentarzysku w Bodzi kobiety pochowane zostały z ozdobami typowymi dla Słowianek, tymczasem wyniki badań izotopowych wskazują, że zmarłe niekoniecznie musiały wywodzić się z miejscowej ludności. Znajdowane w grobach srebrne paciorki dekorowane techniką granulacji przypominają ozdoby z południowej strefy morawsko-czeskiej i wołyńskiej. Z kolei cechą charakterystyczną pojemników na amulety lub relikwie – srebrnych trapezowatych kaptorg – jest ich bogata dekoracja, przedstawiająca m.in. orła bez szponów. Motyw ten jest unikatowy w skali europejskiej. Wymieńmy też kilka innych rzadko spotykanych elementów wyposażenia zmarłych: znaną kłódkę i metalowe okucia skrzyń trumiennych czy nóż w typie skandynawskim znaleziony w grobie dziecka.

Na tym tle zastanawia znikomość znalezisk, które wiązać można bezpośrednio z symboliką chrześcijańską – krzyżyk w typie krzyża maltańskiego włożonego w usta kobiety oraz fragment żelaznego nitu z wyciętym na główce krzyżykiem. Nie można wykluczyć, że relikwiarzową funkcję spełniały kaptorgi odkryte w dwóch grobach. Trudno przesądzać, w jakim stopniu tym nielicznym znaleziskom przypisać można bezpośrednio charakter chrześcijański.



M. Osiańczak

Brązowa końcówka pasa z grobu młodego wojownika z charakterystycznym dwuzubem – znakiem dynastycznym Światopełka, zięcia Bolesława Chrobrego



M. Osiańczak



Pens króla Kanuta Wielkiego z początku XI wieku.



S. Gromek

AUT 44 E
29 284 870

Grób wojownika z mieczem oraz złożonej obok na drewnianych marach młodej kobiety. Wyżej: eksploracja grobu

Niewielka liczba symboli tej religii w kontekście położenia cmentarza tuż obok Włocławka, centralnego ośrodka państwa piastowskiego, jest jedną z wielkich zagadek tej nekropolii.

Dowódcy i wojowie

Kim byli i jaką spełniali funkcję w strukturze państwa pierwszych Piastów pochowani na cmentarzysku w Bodzi? W jednym przypadku (trzeci rząd cmentarza) możemy stwierdzić z dużym prawdopodobieństwem, że pochowany tam młody wojownik związany był ze środowiskiem księcia Światopełka, zięcia Bolesława Chrobrego. Był niewątpliwie osobistością wysokiej rangi, o czym świadczą wspomniany już pas, luksusowy, paradny miecz inkrustowany srebrem, siedząca pozycja zmarłego oraz towarzystwo dwóch bogato wyposażonych na drogę pośmiertną młodych kobiet, z których jedna złożona została wraz z nim w piętrowej komorze grobowej, a druga tuż obok (obydwie z bogatymi darami grobowymi). Wojownik ten mógł być krewnym lub należał do ścisłego otoczenia najwyższej rangi drużynników księcia, którzy po nieudanym epizodzie osadzenia Światopełka na tronie kijowskim w roku 1018 znaleźli schronienie na dworze Chrobrego.

Wśród pełniących funkcje przywódcze znajdował się zapewne pochowany w drugim rzędzie cmentarza mężczyzna złożony do grobu z przypominającą buławę maczugą z drewna dębowego. W grupie domniemanych przywódców umieścić należałoby również osobnika pochowanego w największej komorze grobowej pierwszego rzędu. Wiele przesłanek wskazuje bowiem, że to właśnie ten pochówek uznaje się za pierwotny w obrębie cmentarza.

Obok grupy domniemanych przywódców, czytelną grupę tworzą wojownicy. Na przykład, pochowany w pierwszym rzędzie cmentarza

w bogato wyposażonej komorze grobowej mężczyzna z unikatowym w skali ziem polskich długim nożem w typie wikińskiego langsaksa. Z kolei w sąsiadującym drugim rzędzie cmentarza w dużej komorze grobowej bez grodzienia zidentyfikowano w grobie szczątki mężczyzny z czekanem charakterystycznym dla terenów wschodnich koczowniców.

W większości pochowani osobnicy pozostają anonimowi. Jednak forma i usytuowanie ich grobów oraz bogate elementy wyposażenia świadczą jednoznacznie o ich wysokiej pozycji społecznej.

Początki elit

Odkrycia na cmentarzysku w Bodzi są dla archeologów i historyków mediewistów wyzwaniem, ale zarazem źródłem nowej jakościowo wiedzy o złożonych mechanizmach będących u podstaw formowania się państwa pierwszych Piastów, jego strukturze społecznej, w tym roli obcych pochodzących, jak wykazują nasze badania, z różnych części Europy. Byli to wśród nich przede wszystkim wojownicy i kupcy, zatem ludzie obeznani z rzemiosłem wojennym i handlem. Pozostawali oni, podobnie jak to miało miejsce w przypadku innych krajów tej epoki, na usługach władców. Będąc w ich służbie, tworzyli zarazem zaczątki nowego, elitarnego, „europejskiego” społeczeństwa. Tak można interpretować ich liczną reprezentację m.in. na cmentarzysku w Bodzi. Odkrycie to tworzy również nową jakościowo podstawę badań nad formami obrzędowości pogrzebowej państwa pierwszych Piastów, a także mobilności ludów Europy końca X i początku XI w. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

Bodzia: New Quality of Cemeteries from the Late Viking Age.
Buko A., (Ed.) Brill, Leiden-Boston (w przygotowaniu).



P. Szejnert

Paradny miecz inkrustowany srebrem z grobu młodego wojownika